

Miron Kłusak^{*}

EUROPA WOBEC DYNAMIKI GEPOLITYCZNYCH UWARUNKOWAŃ

Streszczenie

Konieczność współpracy i współistnienia orientuje Europę na kontynuowanie rozwoju w oparciu o wybór wolności, jako wartości fundamentalnej. Strategia rozwoju Wspólnoty mieścić się będzie między federacją a konfederacją i będzie wypadkową kompromisów osiągniętych na drodze rozwoju. Problemem jest nieustający deficyt nowych idei, a wiadomo, że najważniejszy dla przyszłości Europy będzie jej kształt ustrojowy. Konieczne jest osiągnięcie zdolności reagowania na wyzwania, zagrożenia i nierównowagę, na sprzeczności i konflikty oraz budowanie warunków dla rozwoju.

Słowa kluczowe: demokracja, rozwój, konflikty, polityka, geopolityka.

Synopsis

Europe according to geopolitical dynamics conditioning

The necessity of cooperation and cohabitation is focusing Europe towards continuation of development on the basis of choice of freedom as fundamental value. The strategy of development of the Union will take place between federation and confederation and will be the medium of compromises obtained in the road of development. The problem is a continuous deficit of new ideas and it is known that the best for Europe future will be its political shape. It is necessary to obtain abilities of reaction to challenges, threats and lack of balance according to contradictions and conflicts as well as building conditions for development.

Keywords: democracy, development, conflicts, politics, geopolitics.

^{*} Dr hab., prof. EUH-E, Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna.

Wstęp

Brexit, kryzys strefy euro, kryzys migracyjny, zachwianie równowagi między wschodem i zachodem Europy oraz między północą i południem, kryzys demograficzny, terroryzm, degradacja środowiska i zmiany klimatyczne, narastające zagrożenie bezpieczeństwa ze wschodu, to tylko niektóre z ważniejszych zagrożeń, wobec których stoi Europa. Coraz wyraźniej widać, jak ogromne znaczenie ma terytorium stabilne, dobrze zorganizowane i zorientowane na rozwój. Wymóg rozwoju skazuje Europę na integrację wokół tradycyjnych i sprawdzonych wartości, ponieważ pojedyncze państwa nie są w stanie nadążyć za dynamiką globalizacji i nie mają zdolności reagowania na zagrożenia przekraczające skalę lokalną czy regionalną. Równocześnie kreatywność i orientacja na nowoczesność w zakresie technologii i organizacji powodują konieczność poszukiwania nowych idei i nowych form aktywności w obszarze polityki.

Aymeric Chauprade i François Thual w swoim *Dictionnaire de géopolitique* sygnalizują nowe pomysły w obszarze geopolityki¹. Zwracają uwagę na rosnące znaczenie jakości, siły i dynamiki terytorium, które jest gwarancją suwerenności i tożsamości. Geopolityka i geostrategia pozwalają rozeznawać ten ciągle przyspieszający proces, którego natura jest konkurencyjna, wymagająca zdolności do ryzyka, zwykle na krawędzi konfliktu. Państwo jest warsztatem, który służy społeczeństwu do załatwiania spraw wynikających z racji egzystencjalnych i z racji stanu. Musi być wiarygodne i godne zaufania. Ludzie muszą rozumieć uwarunkowania ustrojowe, wymogi praworządności i konieczność respektu dla wartości. Europa ciągle musi ewoluować między federacją a konfederacją, co wynika z konieczności przetrwania, a to wymaga dostosowania się do wymogów czasu, miejsca i okoliczności. Różnorodność kulturowa, etniczna i językowa jest walorem sprzyjającym dynamice rozwoju. Fundamentem jest nadal rodzina i naród, mimo postępujących w tym względzie turbulencji w poglądach. Europa może budować własną tożsamość i suwerenność w oparciu o respekt dla podstawowej wartości, którą jest wolność i wynikający z jej wyboru porządek. Wokół narasta dynamika konfliktów i największe zagrożenie, którym jest chaos. Zmusza to Europę do pilnowania własnych granic, dążąc do równoważenia dynamiki rozwoju, budowania zdolności reagowania na zagrożenia i współpracy z geopolitycznym otoczeniem. Rośnie stopień trudności z powodu różnorodności i sprzeczności interesów

¹ A. Chauprade, F. Thual, *Dictionnaire de géopolitique*, Ellipses, Paryż 1999, s. 568.

wewnątrz Wspólnoty oraz nastrojów nacjonalistycznych i ksenofobicznych. Równocześnie narastają napięcia między głównymi graczami na geopolitycznej scenie oraz aktywizacja nowych ognisk konfliktów. Proste administrowanie opiekuńczą oazą dobrobytu przestaje być możliwe. Wymóg konkurencji i zdolność do ryzyka staje się wymogiem nie do uniknięcia, a jest to coraz trudniejsze w warunkach trwałego deficytu nowych idei.

Dynamika zjawisk i procesów dotyczących Europy wymaga myślenia systemowego i stosowania metod systemowych w podejściu do tematu i podejmowania prób diagnozowania tego, co zwykle wymyka się dotychczasowym doświadczeniom. Doświadczenie pozwala na uczenie się na popełnionych błędach, natomiast nie umożliwia przewidywania błędów, które się popełni. Wszelkie przewidywanie jest trudne i ryzykowne, zwłaszcza kiedy dotyczy przyszłości.

Dynamika zmian powoduje, że zawodzi doświadczenie, a wygrywa zdolność czytania i porządkowania wydarzeń w sekwencjach, w jakich się zdarzają, a zawodzi prawo, instytucje i procedury. Racjonalna teoria polityki, budując obraz polityki, musi uwzględniać istotę jej racjonalności bez różnego rodzaju zawirowań, które zdarzają się w praktyce. Polityczny realizm uwzględnia, oprócz elementów teoretycznych, elementy normatywne. Rzeczywistość polityczna jest zwykle pełna przypadkowości i systemowych irracjonalności; wszystko to wpływa na obraz i dynamikę polityki. Realizm polityczny przedstawia teoretyczny obraz racjonalnej polityki, sytuując go powyżej możliwego poziomu wiedzy potocznej, minimalizując ryzyko i maksymalizując korzyści. Istotą polityki pozostaje idea interesu; jest niezależna od okoliczności, czasu i miejsca.

Zdaniem Maxa Webera: „Działania ludzkie są bezpośrednio zdominowane przez interesy (materialne i idealne), a nie przez idee”².

W krótkim artykule nie jest możliwe wyczerpujące odniesienie się do tematu zawartego w tytule. Celem autora jest zwrócenie uwagi na narastającą dynamikę napięć i konfliktów oraz pokazanie, na ile geopolityka jest w stanie sprzyjać rozeznawaniu i diagnozowaniu politycznych zjawisk i procesów, w warunkach narastającej dynamiki wyzwań i zagrożeń.

Zasobów będzie coraz mniej, postępować będzie degradacja środowiska i zagrożenie zmianami klimatycznymi, a rosnać będzie nacisk na uprawnienia i przywileje, co będzie gwarancją konfliktów. Wymóg utrzymywania równo-

² H.J. Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Difin, Warszawa 2010, s. 23.

wagi między zasobami i uprawnieniami niezbędny dla dynamiki rozwoju będzie coraz trudniejszy do utrzymania.

Zdaniem profesora Ulricha Becka „nadchodzi epoka, w której wszystkiego będzie coraz mniej”³.

Kryzys i zagrożenie chaosem

Finansista George Soros (1930) usiłuje przekonać świat, że Europa winna bezwarunkowo pospieszyć na pomoc Afryce w sprawie biedy i konfliktów oraz Bliskiemu Wschodowi w sprawie konfliktów etnicznych i wojen. Jeśli to nie zostanie zrobione, to Europa nie obroni się przed inwazją uchodźców⁴. Bogate kraje Bliskiego Wschodu nie przyjmą ludzi z biedy i ludzi nieprzydatnych, ponieważ dokładnie wiedzą, że jest to gwarancją konfliktów i chaosu. Wszelkie nawoływania, że jest to konieczne z powodów humanitarnych Europejczycy odbijają argumentem, że nie wolno się mieszać w ich wewnętrzne sprawy, i że tylko oni sami mogą o tym decydować. Bronią się racjami terytorialnymi, że tylko oni mogą suwerennie decydować, kto na ich teren może wjechać, a kto nie. Za tych ludzi z obszarów biedy i wojen dałoby się zapłacić, ale nie jest możliwe poniesienie odpowiedzialności za ich los i ich problemy. Amerykanie mogliby ozłocić Meksyk, bo ich na to stać, ale tego nie zrobią i budują mur, co wszystkim wydaje się bez sensu, ale sens tego problemu trudno oceniać na gruncie poprawności i racji godnościowych. Jego prawdziwą wagę widać dopiero przy bezpośrednim zderzeniu się z prawdziwymi problemami.

Europie coraz trudniej będzie mierzyć się z demograficzną dynamiką milionów muzułmanów korzystających ze stabilności i dobrobytu otwartej na uchodźców Europy. Ludzi nieintegrujących się, skoro mogą żyć na swoich warunkach, ale na koszt i odpowiedzialność Europejczyków. Czy można było wymyślić warunki aż tak komfortowe? Europa staje się zakładnikiem własnej nieodpowiedzialności i niepoczytalności. Stabilność i dobrobyt Europy budo-

³ Wywiad z Ulrichem Beckiem, „Gazeta Wyborcza” z 27–28.11.2004, s. 23. U. Beck (1944) ur. w Stolp (dzisiaj Słupsk), socjolog, szef Instytutu Socjologii Na Uniwersytecie w Monachium, wykładowca w London School of Economics and Political Science. Zajmuje się zmianami współczesnego społeczeństwa, nowymi stosunkami pracy, integracją europejską i kosmopolityzmem. Sławę przyniosła mu wydana w roku 1996 książka *Risikogesellschaft (Społeczeństwo ryzyka)*, wyd. polskie 2002. W roku 2004 ukazała się jego *Der Kosmopolitische Blick*.

⁴ G. Soros, *Kryzys w Europie. Siedem kroków, czyli jak ratować Unię*, „Gazeta Wyborcza”. Magazyn Świąteczny z 23–24.12. 2016, s. 20.

wały pokolenia. Koszty były ogromne, największe w XX wieku, i nagle okazuje się, że można to wystawić na polityczne targowisko. Na kontynencie euroazjatyckim Europa jest jego niewielką częścią i – jako region o wyraźnej geopolitycznej tożsamości – musi postawić na rozwój i przetrwanie, a do tego potrzebna jest silna gospodarka oraz stabilna polityka. Ma na swoim terytorium ponad 30 mln muzułmanów, co przy gwałtownej radykalizacji świata islamu i demograficznej dynamice powoduje narastające sprzeczności między niewiernymi tubylcami a muzułmańskimi przybyszami.

Nie wiadomo dokładnie, czy kultura Zachodu osiągnęła kulminację i jest w sferze schyłkowej, co pokazuje kryzys kapitalizmu, czy też jest to tylko przejściowy kryzys systemu organizacji społeczeństwa. Społeczeństwa Zachodu w oparciu o to, co osiągnęły mogą kontynuować osiągnięty model rozwoju, mając świadomość, że nie ma alternatywnej wartości dla podstaw egzystencji niż wolność i wynikający z jej wyboru porządek. W oparciu o to, co zostało osiągnięte, konieczna jest kontynuacja i poszukiwanie ciągle nowych idei i nowych pomysłów. Nie wiadomo, jakie się pojawią nowe technologie, które pozwolą na nowy cywilizacyjny skok. Społeczeństwa muszą być na to gotowe, budując na swoich terytoriach porządek, dający szanse na rozwój i przetrwanie. Kluczowa jest coraz bardziej zdolność do dbania o swoje terytorium, jego jakość i budowanie warunków dla stabilności i rozwoju. Terytorialność warunkuje obywatelskość. Wolnościowy i rynkowy porządek uczy ludzi inicjatywy i odpowiedzialności, kształtuje klasę średnią i polityczne przywództwo zorientowane nie na przywileje, a na służbę dla dobra wspólnego. Rolą politycznego przywództwa jest pilnowanie warunków dla wolności, czyli dla konkurencji, możliwości wyboru i stanowienia porządku temu sprzyjającego. Odchodzenia od modelu dynamicznego i konkurencyjnego na rzecz administrowania opiekuńczą oazą dobrobytu powoduje postępującą degradację i usidlenie w różnego rodzaju zależności definiowane z poziomu ideologii i racji partykularnych. Gwałtowne upolitycznianie systemu skutkuje entropią i postępującą degradacją, co sprzyja zakażeniu najgroźniejszym wirusem, jakim jest chaos.

Chaos narasta. Konieczne są regulacje struktur i instytucji, żeby to, co jest, nie pogrążyło się w nieprzewidywalnym dramacie, którego symptomy są coraz bardziej wyraźne. Rosnące nierówności, nierównowaga, napięcia tworzą atmosferę konfliktu coraz bardziej napiętą. Właściwością tego rodzaju sytuacji jest nieprzewidywalność eksplozji, która może nastąpić z błahego, bądź przypadkowego powodu, wyzwalając efekt domina z konsekwencjami nie do opanowania.

Stanisław Lem: „Im wyższa cywilizacja, tym większe jej tendencje do autodestrukcji”⁵.

Bieda, nierówności, wykluczenia, niesprawiedliwość nie poddają się prostym diagnozom i kategoriycznym ocenom. Wszystko jest dynamiczne i jest w nieustannym ruchu, jest z natury wieloprzyczynowe. Właściwie to sensowne wydaje się poszukiwanie jakiegoś sposobu myślenia umożliwiającego nadszanie za zachodzącymi zmianami, których natura wymyka się możliwości diagnozy i ocen, bo nie znajdują do tego zastosowania posiadane doświadczenia. Nie wiadomo dokładnie, jakie stawiać pytania, bo przede wszystkim należałoby rozeznawać naturę i uwarunkowania tego wszystkiego, co dzieje się i co ciągle przyśpiesza i wykazuje coraz większą podatność na nierównowagę, destabilizację i chaos. W takiej sytuacji gwałtownie rośnie znaczenie politycznego przywództwa ludzi doświadczonych, zdolnych do ponoszenia odpowiedzialności za diagnozę, decyzje i działania. W warunkach rosnących nacisków równościowych i godnościowych i uwikłania w skomplikowany system różnego rodzaju poprawności, wyprowadzenie na prostą społeczności w skali narodowej i transnarodowej, w tak ważnej dla nas skali europejskiej – jest zadaniem równocześnie niemożliwym, ale i koniecznym, bo alternatywą jest chaos. Reagowanie jest koniecznością, bo unikać należy konfliktów i napięć, ponieważ w warunkach konfliktu nawet przypadkowe powody mogą spowodować eksplozję konfrontacji i sytuację nieprzewidywalną, a to jest prosta droga do katastrofy⁶.

Chaos sprzyja oszustom i uzurpatorom. Zwykle dyktator łączy obie te właściwości.

Państwo zepchnięte w kierunku kolektywizmu staje się kołchozem zarządzanym przez mafię. W dalszym ciągu może być demokracją, bo będzie prymitywną dyktaturą większości⁷.

Kryzys i zagrożenie stagnacją wymaga budowania potencjału w oparciu o konkurencyjność i kreatywność z respektem dla kultury ryzyka. Jeśli celem jest stabilność i dobrobyt, to jest to właściwy kierunek. Dorobkiem cywilizacyjnym społeczeństw europejskich jest państwo narodowe i nie należy z tego rezygnować w imię racji uzasadnianych strategiami globalnymi. Dotyczący także Europy kryzys pokazuje, że w przypadku dekompozycji struktur unij-

⁵ S. Lem, *Wywiad z Romanem Warszawskim*, „Głos Wyrzeża” z 18–20.10.1996, przedruk „Polityka” z 9.11.1996.

⁶ M. Kłusak, *Europa 2018 wobec wyzwań i zagrożeń*, Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 42.

⁷ Tamże, s. 213.

nych czy strefy euro nadal podmiotem najbardziej znaczącym w europejskich strukturach będzie państwo narodowe, jako jedyny podmiot zdolny do realizowania strategii suwerennych. Status państwa narodowego w ramach Wspólnoty cały czas podlega ewolucji, i tak powinno być; winno być gotowe na wszelkie możliwe niespodzianki. Budując Europę na poziomie pozwalającym na politykę aktywną, należy wykorzystywać narody, jako najważniejsze części elementarne tej struktury. Synergia różnych potencjałów, w oparciu o wspólne poczucie tożsamości, pozwoli budować potencjał, którego właściwością będzie dynamika, różnorodność, zdolność do zmian i reagowania na nierównowagę, konflikt i chaos. Proces ten będzie wymuszał weryfikację, rekrutację elit w strukturach przywódczych, w oparciu o doświadczenie, odpowiedzialność i kompetencje. W przypadku Europy, szczególnie państwa słabe będą musiały orientować się na budowanie potencjału, żeby nie pozwolić się spychać na peryferia Wspólnoty, ponieważ w okresach zagrożeń i kryzysów silniejsi będą spychać swoje problemy czy konsekwencje swoich błędów, w kierunku słabszych, którzy nie będą w stanie przed tym się obronić.

Demokracja musi pilnować równowagi, żeby nie dopuścić do konfrontacji, reagować na konflikty, chronić system przed chaosem. Musi dbać o swój dorobek, którym jest społeczeństwo obywatelskie i państwo prawa. Chaos jest zagrożeniem totalnym. Jest nieprzewidywalny, prowadzi do katastrofy. Do polityki aplikują coraz częściej ludzie bez doświadczenia i kompetencji, a ich walorem decydującym jest brak skrupułów. Polityk bez kompetencji nie ma zdolności ponoszenia odpowiedzialności, a polityka to jest pilnowanie dobra wspólnego i zarządzanie ogromnym majątkiem, który należy do obywateli. Jest to ogrom obowiązków i odpowiedzialności. Oprócz kompetencji i doświadczenia, polityk musi mieć moralny kompas, który chronić go będzie przed wykołajeniem w dynamice polityki, której osią są interesy. Wszelkie nierównowagi grożą użyciem siły i nadrzędnością interesu nad wszelkimi innymi racjami.

Liberalizm może sam się pokonać i polec pod ciężarem przywilejów i entropii, bądź może być pokonany z zewnątrz siłą. Państwo zawsze będzie podatne na polityczny lobbing, jak pokazują wszelkie teorie, objaśniając po drodze, że osią wszelkich politycznych teorii jest interes, a w polityce zawsze chodzi o przewagę, a potem może o jakieś dobro, z preferencją dla dobra partykularnego.

Manipulacje przy pomocy słowa, ideologii i religii dla osiągnięcia przewagi i partykularnych korzyści, dawniej sytuowane w obszarze polityki, obecnie wsparte przez naukę, nazywają się socjotechniką i marketingiem politycznym.

Jeśli marketingiem politycznym posługują się struktury zorganizowane, takie jak partie, to obywatel nie ma szans, tak jak zwykle każda jednostka w zetknięciu ze strukturą zorganizowaną.

Nie wiadomo dokładnie, czy jest możliwe zbudowanie świata lepszego, bardziej funkcjonalnego i bardziej sprawiedliwego. Należy próbować, nawet jeśli się okaże, że ten świat będzie tylko inny, bo ludzie też będą tylko inni. Zmian nie można dokonywać gwałtownie, radykalnie, bo człowiek nie może się zmienić gwałtownie i radykalnie. Należy również mieć szacunek dla dorobku pokoleń, nawet jeśli w jakimś momencie miały miejsce pomyłki i zaniechania. Europa ze swoją starą kulturą i dorobkiem nie może pozwolić sobie na ryglowanie się wizjonerom i oszustom przy pomocy różnego rodzaju poprawności, siania zamętu i chaosu oraz oferowania sprawiedliwości i nadziei opakowanych we wzniosłą frazeologię.

Między bogactwem i biedą musi być budowana jasność w sprawie odpowiedzialności

Racjonalny wydaje się pogląd, że z powodów rudymenarnych społeczeństwa Północy winny dbać o rozwój i stabilność na swoich terytoriach, organizując się we wspólnoty otwarte na podobnie zdolne społeczeństwa, pilnując swoich granic i pokazując światu, w jakim kierunku należy podążać i co robić, żeby rozwijać się, unikając chaosu i konfliktów.

Osobnym problemem jest władza superkorporacji, mająca negatywny wpływ na gospodarkę, więcej wysysa z gospodarki niż daje, wpędza ludzi w zadłużenia. Kapitał nie szuka najbardziej produktywnych inwestycji, ale najwyższej oprocentowanych długów. Pasożytujący na gospodarkach państw moloch finansowy zatruwa gospodarkę, budując potęgę kapitału finansowego kosztem wszystkich innych kapitałów – ludzkich, ekonomicznych, politycznych, demograficznych i społecznych. Coraz bardziej upowszechnia się przekonanie, że należy ukrócić możliwości spekulacyjne kapitalizmu kasynowego i jest to możliwe.

O reagowaniu na chaos nie da się pisać w tonie kategorycznym, bo nie są zdefiniowane żadne strategie, a życie wymaga reagowania, bo brak reakcji oznacza zgodę na zagrożenia chaosem i wynikające z tego konsekwencje. Europa 2018/2019 to obszar stagnacji i niepewności, zagrożony chaosem i dekompozycją z powodu narastających napięć i zagrożeń z różnych stron i z różnych poziomów. Nie można liczyć na reakcje masowe, bo są one zwykle emocjonalne; masy są nieprzewidywalne; elity muszą się wykazać zdolnością

reagowania na to, co się zdarza, bo wszystko gwałtownie przyspiesza i wymyka się dotychczasowym doświadczeniom, a nie można liczyć na pokonanie dotkliwego deficytu nowych idei.

Różnorodność opcji na drodze wyboru modelu rozwoju

Nowoczesność od dawna kojarzy się z ruchliwością w przestrzeniach geograficznych i strukturach społecznych. Odkąd wybuchają nowoczesne rewolucje, stają się przedmiotem negocjacji. Bez umowy nie są możliwe ani kapitalizm, ani demokracja. Na tej drodze przesuwane są do przodu i zasoby i uprawnienia. A kapitalizm to system, w którym jednostki koordynują swoją aktywność za pośrednictwem rynku, dla osiągnięcia kumulacji i wzrostu gospodarczego. W kapitalizmie chodzi o coraz więcej dla możliwie dużej większości, dzięki prywatnej inicjatywie, za pośrednictwem rynku. Immanuel Kant związek wolności ze sprawiedliwością nazywał społeczeństwem obywatelskim⁸. Bardzo dużo zwala się na kapitalizm, całą niesprawiedliwość i całe morze ludzkich krzywd z powodu wyzysku, a bardzo niewiele mówi się o wynaturzeniach systemu z winy ludzi, z winy obywateli i ich przyzwolenia, niereagowania, błędnych wyborów, oportunistów, cynizmu i braku skrupułów elit.

Ciągle nie udaje się unikać warunków dla konfliktów. Nierówności, przywileje i władza ciągle generują sprzeczności interesów. W warunkach konfliktu optymalną szansą na zmianę jest dojrzałe i kompetentne przywództwo. Przywództwo służy budowaniu warunków do rozwoju i wzrostu, a za tym idą prawa obywatelskie. Poprzez grę wzajemnych oddziaływań demokracji i przywództwa, społeczeństwa obywatelskie pozostają otwarte. Struktura ustrojowa winna odpowiadać historii i kulturze danego narodu, uwzględniając jego specyficzne właściwości⁹. Ludzie muszą widzieć i rozumieć sens granic, sens wyraźnego określania odpowiedzialności obywateli wobec siebie nawzajem i wobec państwa, czy wobec Wspólnoty oraz wyraźnego postawienia sprawy odpowiedzialności państwa. Musi być wyraźnie wiadomo, co państwu wolno, a co nie, bo władza dysponuje ogromnymi zasobami, które otrzymuje od społeczeństwa i te zasoby muszą służyć tam, gdzie chodzi o dobro wspólne, a równocześnie ludzie muszą mieć możliwość swobodnego wyboru, z przymusem ponoszenia odpowiedzialności. Państwo dba

⁸ R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, Czytelnik, Warszawa 1993, s. 53.

⁹ M. Kłusak, *Europa 2018...*, s. 28.

o ludzi losowo zdemolowanych, natomiast nie rozdaje tego, co wspólne dla uzyskania poparcia w wyborach, tylko dba o konkurencyjność, żeby bardziej opłacało się zarobić, niż brać zasiłek. Dostęp do zasobów i uprawnień winien być zasłużony, a państwo kontroluje i zapobiega wynaturzeniom systemu finansowego. Państwo, posługując się administracją, nie może osiągać przewagi, ponieważ wówczas administracja i państwo są wykorzystywane dla osiągnięcia korzyści partykularnych, a to prowadzi do przywilejów i korupcji, co skutkuje chaosem i konfliktami.

Każde społeczeństwo musi dbać o równowagę w procesie rozwoju i zdolność do przetrwania, o czym decyduje jakość ustroju. Przy każdej okazji przypominał o tym Milton Friedman¹⁰. Dorobkiem Europy jest demokracja z państwem prawa i gospodarką rynkową. Zagrożenia wynikają z nierównowagi, konfliktów, kryzysu i chaosu. Demokracja musi mieć zdolność do rozwoju, do zmiany. Kapitalizm kasynowy nie ma szans na przetrwanie, a konwergencja systemu korporacyjnego z modelem państwa opiekuńczego okazuje się niemożliwa.

Słoweński filozof Slavoj Žižek przepowiada dla Europy rewolucję lewicową, która obali ten chylący się ku upadkowi system, albowiem tylko lewica jest w stanie pokonać ograniczenia liberalizmu; zbliża to Žižka do Michela Houellebecqa, zwracającego uwagę na degradację społeczeństw liberalnych¹¹. Słoweński filozof przypomina również, że już Friedrich Nietzsche przestrzegał przed schyłkiem Zachodu, który wyraźnie zmierza w kierunku „ostatniego człowieka” – apatycznego stworzenia, pozbawionego pasji i zaangażowania, zmęczonego życiem i unikającego ryzyka, szukającego wygody i bezpieczeństwa. Žižek twierdzi, że tylko „zradykalizowana lewica może ocalić w liberalizmie to, co jeszcze warte jest ocalenia”¹². Jego zdaniem nie jest możliwe rozwiązywanie problemów współczesnych społeczeństw w ramach klasycznego porządku liberalnego zdefiniowanego przez Francisa Fukuyamę.

¹⁰ M. Friedman (1912–2006), amerykański ekonomista, jeden z najbardziej wpływowych na przestrzeni XX wieku, zwolennik gospodarki rynkowej i przeciwnik Johna M. Keynesa; był zwolennikiem ograniczania wpływu państwa na gospodarkę.

¹¹ S. Žižek (1949), filozof, prowokator, rewolucjonista, entuzjasta Marksa i Lenina, krytyk postmodernizmu, kapitalizmu, New Age, liberalizmu hollywoodzkiej propagandy, politycznej poprawności, zdrowego stylu życia itp.; często nazywany Elvisem filozofii.

¹² S. Sierakowski, *Nadchodzi nowe średniowiecze*. Wywiad ze S. Žižkiem, przeł. M. Urzędowska, „Gazeta Wyborcza”. Dodatek „Magazyn Świąteczny” 2015, nr 31, s. 12. Wywiad ukazał się również m.in. w „La Nouvel Observateur”, „L’Espresso”, „Der Standard”, „Die Tageszeitung”, „Los Angeles Review of Books”, a także w dzienniku „Ukraińska Prawda”.

W porządku, w którym nie ma miejsca na moralność, a dominuje oportunizm, nie ma skutecznej możliwości ochrony praw człowieka. Obywatel w coraz większym stopniu pozbawiany jest udziału w życiu publicznym, coraz mniej od niego zależy, zmniejsza się jego możliwość wpływu na przebudowę zastanego porządku. Jest to proces demoralizujący i degradujący, gdyż wychodzi naprzeciw ludzkim słabościom. Jeśli obywatele nie czują się zagrożeni, to bywa, że chętnie rezygnują z podejmowania indywidualnego wyboru, którego wynik jest niepewny i wiąże się z odpowiedzialnością. Decydowanie się na zmianę jest zwykle ryzykowne i stresujące. Slavoj Žižek wyraźnie i bez oporów korzysta z faktu, że kapitalizm stał się pochyłym drzewem, na które wszystkie kozy skaczą. Bardzo łatwo apelować o zdemolowanie starego skorpumpowanego i niesprawiedliwego systemu, w imię jasnej i świetlanej przyszłości, której można mianować się prorokiem. Znacznie trudniej to zrobić i ponieść tego konsekwencje. Jak to z tym bywało pokazał XX wiek.

Thomas Piketty w swoim *Kapitale w XXI wieku* sugeruje, że społecznie pożyteczne byłoby nakierowanie kapitalizmu na tory równościowej sprawiedliwości. Jest to możliwe przy pomocy właściwej demokracji, regulacji w gospodarce i polityce, sprzyjających sprawiedliwej redystrybucji. Piketty ma świadomość, że tego rodzaju kierunek byłby możliwy, gdyby dokonano takiego zwrotu w wymiarze globalnym, gdyż inaczej kapitały odpłynęłyby w kierunku gospodarek podatkowo bardziej spolegliwych¹³. Lotne idee głoszone przez T. Piketty'ego łatwo się bronią, wychodząc naprzeciw zrozumiałym ludzkim pragnieniom i oczekiwaniom. Trochę gorzej jest, kiedy przychodzi powiedzieć, jakby to miało być w praktyce. Kto miałby to zrobić, jakim kosztem i jak poniesie potem odpowiedzialność?

Unia Europejska dysponuje znaczącym potencjałem, który wymaga przywództwa zdolnego do nadania nowych jakości i dynamiki w strategii rozwoju, co jest nie łatwe w warunkach trwałego deficytu nowych idei¹⁴. Ociążałość i niewydolność wymagają oszczędzania i odchudzania systemu ze zbędnych struktur i instytucji oraz innowacyjności i konkurencyjności w gospodarce, co nie jest możliwe bez reform. Wielu ekonomistów uważa, że europejska unia walutowa wymaga unii fiskalnej i bankowej, co sprzyjałoby politycznej integracji. Spowolnienie rozwoju i brak reakcji na zagrożenia przyczyniają się do chaosu i konfliktów – największych zagrożeń dla europejskiej demokracji.

¹³ M. Kłusak, *Geopolityczne uwarunkowania przemian politycznych w Unii Europejskiej na początku XXI wieku*, Wyd. Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2016, s. 82.

¹⁴ J. Zielonka, *Koniec Unii Europejskiej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014, s. 62–63.

Przypadek Grecji, która jest niewypłacalna pokazuje, jak groźne jest kredytowanie kraju niezdolnego do ponoszenia odpowiedzialności. Prorosyjska grecka Syriza (Koalicja Radykalnej Lewicy) pozwala sobie na sugestie, że jak Europa będzie spóźniać się z płaceniem, to zwrócą się do Rosji. Mimo to za Grecją ujmują się Jeffrey Sachs i noblista Paul Krugman, proponując uwspółnotowanie długów. Groźna jest prorosyjskość ruchów lewicowych, zwykle popieranym przez Rosję. W 2015 roku Rosjanie w swojej najnowszej doktrynie wojennej uzurpują sobie prawo do interwencji zbrojnej w krajach ościennych, jeśli uznają, że polityka sąsiadów zagraża ich interesom¹⁵. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Michael McFaul (1963)¹⁶ zwraca uwagę, że Putin określa swój cel w polityce jako walkę ze złem. Jeśli tak definiuje swoją pokrętną strategię nakierowaną na użytek wewnętrzny, to żaden kompromis nie wchodzi w grę¹⁷. Jego misją jest podniesienie narodu z kolan i przywrócenie mu godności deptanej przez zgniły i zdemoralizowany Zachód. W praktyce jest to narracja obliczona na chaos, sianie dezinformacji i nieustanne grożenie użyciem siły.

Kiedy w maju 2003 roku Jurgen Habermas i Jacques Derrida wystosowali list otwarty w sprawie kształtu Unii Europejskiej po wojnie w Iraku, powszechna była wiara w cywilizacyjną rolę państwa, w jego „gwarancje bezpieczeństwa socjalnego”¹⁸.

Zawsze trudno jest zdefiniować konkretne sytuacje i podjąć adekwatne działania w sytuacjach skomplikowanych. Jest do tego potrzebne doświadczenie. Noblista Edmund Phelps uważa, że w sytuacjach trudnych sprawdzają się strategie proste, realizowane przez silne osobowości, i zawsze należy zwracać uwagę, iż należy się przystosować do zmieniających się warunków, żeby przetrwać¹⁹. Mimo noblowskich godności Phelps wyraźnie nie traci realnego gruntu pod nogami. Takie postawienie sprawy pozwala na wiarygodność i uznanie.

¹⁵ M. Klusak, *Geopolityczne uwarunkowania...*, s. 83.

¹⁶ McFaul, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Stanforda, dyplomata, w latach 2012–2014 ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Misję zakończył tuż aneksją Krymu, przedtem doradzał prezydentowi Barackowi Obamie w sprawach Rosji i Euroazji.

¹⁷ A. Lubowski, *Święta wojna majora Putina. Wywiad z McFaulem*, „Gazeta Wyborcza” 2015, nr 73, s. 24.

¹⁸ A. Giddens, *Europa w epoce globalnej*, PWN, Warszawa 2009, s. 15.

¹⁹ E. Phelps, *Kredyt umarł, kredyt żyje. Wywiad „Wprost”*. Dodatek specjalny „Polska, Europa, Świat, quo vadis” 2012, nr 36, s. 10–11, na XXII Forum Ekonomicznym w Krynicy „Nowe wizje na trudne czasy. Europa i świat wobec kryzysu”.

Guy Sorman, francuski filozof, ekonomista i publicysta, były doradca premiera Francji i Korei, jest zwolennikiem Stanów Zjednoczonych Europy, która winna rozbudowywać swój stary potencjał i integrować się, zachowując swoją różnorodność i tożsamość. Za fundamentalną wartość uważał zdolność elit do komunikowania się ze społeczeństwem; od tego zależały sukcesy bądź niepowodzenia w polityce oraz możliwości zdobywania społecznego uznania²⁰. Sorman dobrze wiedział, że długofalowe strategie decydujące o powodzeniu w polityce gospodarczej są możliwe tylko w społeczeństwach dobrze zorganizowanych i dobrze rządzonych. Takie społeczeństwa osiągają stabilność i ciągłość rozwoju²¹.

Francis Fukuyama uważa, że dla społeczeństw rozwiniętych demokracja liberalna jest formą ewolucji ustrojowej. Może się dalej kontynuować w oparciu o wolność jako wartość fundamentalną. Może niepokoić jego pogląd, że Ameryka straciła fundamentalną zdolność do przetrwania; zdolność do elastycznego reagowania. Dopuściła do zbyt dużego rozrostu finansowej plutokracji, która ma się dobrze, służąc sama sobie, jako struktura pasożytnicza i społecznie szkodliwa. Gwałtowny kryzys w 2008 roku pokazał wyraźnie osłabienie Zachodu, który wpadł w głęboką globalną recesję. Fukuyama zwraca uwagę na konieczność regulacji ustrojowych zorientowanych na modernizację, konkurencyjność i odpowiedzialność²². Właściwie takie postawienie sprawy wydaje się bezdyskusyjne.

Z kryzysem można sobie poradzić, mimo że przeraża ludzi. Gorzej jest z trwałym deficytem nowych pomysłów i nowych idei, co skłania do przekonania, że z dominacją rynków finansowych może sobie poradzić tylko państwo; wykorzystują to teoretycy lansujący etatyzm. Równocześnie jest tak, że w tej grze, którą jest polityka, arbitrem musi być państwo, które stanowi i egzekwuje porządek oraz ma zdolność reagowania na nierównowagę i konflikt²³. Do tego jest potrzebne odpowiedzialne przywództwo, zdolne do modernizacji w oparciu o nowe idee i pomysły.

Kanclerz Niemiec Angela Merkel uważa, że w tym świecie pełnym niespodzianek i niepewności najlepiej sobie radzi ten, kto jest przezorny oraz

²⁰ J. Żakowski, *Niech nastaną Stany. Guy Sorman, francuski filozof i publicysta, ekonomista o zaletach podatków, społeczeństwach, które potrzebują jasnej perspektywy i nieuchronnej unijnej integracji*. „Polityka”. 2012, nr 28, s. 14–16.

²¹ Tamże.

²² F. Fukuyama. *Wywiad dla „The Christian Science Monitor”* 2009, nr 21 X.

²³ L. Balcerowicz, *Trzeba się bić. Opowieść biograficzna*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2014, s. 278–279.

kraj, który w sposób konsekwentny pod względem politycznym jest przygotowany na zmiany, ale warunkiem zdolności działania we wszelkich obszarach, także w ochronie środowiska, jest sukces ekonomiczny. „To moja największa troska”²⁴.

Zdaniem Angeli Merkel: „Bez podstaw materialnych nie osiągniemy ani wytyczonych celów socjalnych czy ekologicznych, ani nie będziemy mogli pomóc innym państwom”²⁵. „Powinna znów wzrosnąć świadomość, że wszystko, co ma być rozdysponowane musi być przedtem wytworzone, trzeba to najpierw wypracować”²⁶. Kanclerz Merkel zgłasza poglądy, które w Niemczech zyskują powszechne uznanie, bo wszystko potrzebuje fundamentów materialnych. Trochę gorzej jest, kiedy Niemcy oczekują od innych podobnego podejścia i na południu Europy tego rodzaju optyka nie znajduje powszechnego uznania.

Niemiecka Realpolitik nie wszystkim się podoba, jednak to Niemcy są przykładem odpowiedzialnej polityki i gospodarki, a Europa musi się orientować na silnych i dobrze zorganizowanych, żeby uchronić się przed populizmem, racjami poprawnościowymi i godnościowymi.

Podsumowanie

Europa, pogrążając się w chaosie, traci zdolność decydowania o własnych sprawach. Nie jest w stanie realizować strategii, która pozwoliłaby na definiowanie priorytetów i trzymanie kursu w jakimś kierunku. Źródłem choroby jest pasywność i przyzwyczajenie do zarządzania codziennością przy pomocy prostego administrowania; czasy się zmieniają, wszystko gwałtownie przyspiesza, narastają wyzwania i zagrożenia. Różnice i różne prędkości są konsekwencją dynamiki i nie można z tego rezygnować. Nie można odchodzić od różnorodności na rzecz planowania i ręcznego sterowania, co skutkuje orientacją na monopol, bo nigdy nie zaniknie zagrożenie monopolem. Nie da się bez ryzyka katastrofy zrezygnować z wolności, różnic i respektu dla kreatywności, orientacji na doświadczonych liderów zdolnych do reagowania na konflikt i przywracanie równowagi. Wybór wolności skazuje na kompromis i wymaga rozumu i doświadczenia. Wolność

²⁴ A. Merkel. *Wywiad*, „Gazeta Wyborcza”. Dodatek „Świat” z 16.05.2019, s. 14.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

jest kompromisem, a liberalizm jest strategią kompromisu. Konieczność współistnienia i współpracy uczy szacunku dla wysiłku i odpowiedzialności oraz dla solidarności zorientowanej na wysiłek i odpowiedzialność, a nie na hasła walki o przywileje. Sprawą politycznego przywództwa jest konstruowanie zasad ustrojowych pozwalających na tworzenie warunków dla rozwoju i reagowania na zagrożenia.

Kapitalizm kasynowy wymaga reform respektujących wymogi gospodarki realnej, która opiera się na pieniądzu realnym, a ten pochodzi z pracy. Nouriel Roubini, amerykański ekonomista i filozof pochodzenia żydowskiego usiłuje udowodnić, że kapitalizm przetrwa może 30 do 50 lat, po czym nastąpi gospodarka podziału²⁷. Niestety nie mówi, kto wtedy miałby się zająć tworzeniem zasobów, za nie płacić i sprawiedliwie rozdzielać.

Europejski Model Społeczny (European Social Model, ESM) stał się fundamentem europejskiej strategii politycznej i socjalnej. Był zarówno często dyskutowany jak i kwestionowany. Nie wpisano go w jakąś kategorię i powszechnie akceptowaną definicję. Miał dać szansę na równość i sprawiedliwość, tymczasem bronił się tylko pustą retoryką i wzniosłą frazeologią. Okazało się bowiem, że państwo opiekuńcze nie jest w stanie zapewnić ani trwałej stabilności, ani bezpieczeństwa. Traktowało swoich obywateli w swoim zbiurokratyzowanym systemie raczej jako biernych podwładnych niż jako ludzi aktywnych. Okazało się również, że Europa ma również problemy ze swoją tożsamością, kiedy Francuzi i Holendrzy odrzucili europejską wersję konstytucji. Europejski Model Społeczny wymaga promowania nowoczesnego rozwoju, aktywnej polityki społecznej o wysokim poziomie opodatkowania.

Anthony Giddens²⁸, który wiele uwagi poświęcił próbom rozeznawania możliwości poprawiania Europy, doznał wielu rozczarowań, zwłaszcza kiedy okazało się, że dominujące konflikty – wydające się konfliktami etnicznymi – były przede wszystkim konfliktami terytorialnymi²⁹. Wszędzie chodzi o przestrzeń i dominację. W Europie po kryzysie początku XXI wieku widać wyraźnie, że nadal decydujące są interesy i potencjał.

²⁷ M. Kłusak, *Geopolityczne uwarunkowania...*, s. 81.

²⁸ A. Giddens (1938), brytyjski socjolog i wykładowca na uniwersytetach w Cambridge i w Londynie, do 2003 roku rektor London School of Economics and Political Science, twórca programu nowej partii Pracy Tony'ego Blaira, autor podręcznika do socjologii i takich prac, jak: *Nowoczesność i tożsamość czy Przemiany intymności*.

²⁹ A. Giddens, *Europa w epoce...*, s. 243.

Literatura

- Balcerowicz L., *Trzeba się bić. Opowieść biograficzna*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2014.
- Beck U., Wywiad, „Gazeta Wyborcza” z 27–28.11.2014.
- Chauprade A., Thual F., *Dictionnaire de géopolitique*, Ellipses, Paryż 1999.
- Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, Czytelnik, Warszawa 1993.
- Friedman M., Wywiad, „The Christian Science Monitor” z 1.10.2009.
- Giddens A., *Europa w epoce globalnej*, PWN, Warszawa 2009.
- Kłusak M., *Europa 2018 wobec wyzwań i zagrożeń*, Adam Marszałek, Toruń 2018.
- Kłusak M., *Geopolityczne uwarunkowania przemian politycznych w Unii Europejskiej na początku XXI wieku*, Wyd. Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2016.
- Lem S., Wywiad z Romanem Warszawskim, „Głos Wybrzeża” z 18–20.10.1986, przedruk „Polityka” z 9.11.1996.
- Lubowski A., *Święta wojna majora Putina*, wywiad z McFaulem, „Gazeta Wyborcza” 2015, nr 73.
- Merkel A., *Uczymy się na kryzysach*. Wywiad, „Gazeta Wyborcza”. Dodatek „Świat” z 16.05.2019.
- Morgenthau H.J., *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Warszawa 2010.
- Phelps E., *Kredyt umarł, kredyt żyje*, wywiad, „Wprost”. Dodatek specjalny „Polska i świat, quo vadis” 2012, nr 36.
- Sierakowski S., *Nadchodzi nowe średniowiecze*. Wywiad ze S. Żiżkiem, przeł. M. Urzędowska, „Gazeta Wyborcza”. Dodatek „Magazyn Świąteczny” 2015, nr 31.
- Soros G., *Kryzys w Europie. Siedem kroków, czyli jak ratować Unię*, „Gazeta Wyborcza”. Magazyn Świąteczny z 23–24.12.2016.
- Zielonka J., *Koniec Unii Europejskiej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014.
- Żakowski J., *Niech nastaną Stany*. *Guy Sorman, francuski filozof i publicysta, ekonomista o zaletach podatków, społeczeństwach, które potrzebują jasnej perspektywy i nieuchronnej unijnej integracji*. „Polityka” 2012, nr 28.